

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających piśmie na miejscu 2 zł 25 gr. Cena pojedynczo numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oreszczońskiej Nr. 6120.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Czestochowa, ul. P. Marji 22. Tel. 245. Skrz. poczt. 45
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Bekopisów nadesłanych za

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr. w tekście 30 gr. i za każde 20 gr. Drobny ogłoseń wiersz napisowy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobna 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia -kośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. droższe.

Zaburzenia w Egipcie

Ostatnie krwawe wypadki w Egipcie, w których zginęło kilkunastu zabitych, a kilkadziesiąt osób odniosło rany, nie przyszyły niespodzianie. Od dwóch miesięcy już wszystko na to wskazywało, że agitacja nacjonalistycznego „Wafdu” doprowadzić musi po pewnym czasie do rozlewu krwi.

Polityka wewnętrzna Egiptu ostatnich lat, to spłot przyczyn i skutków, które odbijają się szkodliwie nie tylko na samym Egipcie, a i na Anglii i podkopują jeszcze bardziej niekorzystną sytuację rządu p. Mac Donalda. Osadzony na tronie egipskim przez Anglików po przynajmniej Egiptowi niezawisłości, król Fuad I, był od samego początku po wolną kukłką w rękach gubernatorów angielskich i stał się wskutek tego niepopularny w kraju w którym coraz szerzej wpływy zyskiwały zaczęli nacjonalista, dążący do zupełnego usunięcia Anglików od kontroli nad rządami w Kairze i do usunięcia nawet załóg wojskowych.

zastosowania siły zbrojnej, jako wyraz reakcji na ostatnie zaburzenia. Sytuacja dzisiejsza w Egipcie wytworzona została przez nacjonalistów, którzy posiadając w parlamencie olbrzymią większość 200 głosów na ogólną liczbę 232, usiłowali przez forsowaną ustawę, skierowaną przeciw zapędom dyktatorskim króla. Pod ustawą tą kryła się jednak raczej chęć powolnego przygotowania terenu pod zmianę ustroju monarchii styczyną na ustrój republikański. Król Fuad, widząc wynikające dla siebie z ustawy niebezpieczeństwo, usunął rząd nacjonalistyczny i powołał do steru nowy oddany sobie rząd a wobec trudności finansowych kraju, kierownictwo gabinetu i skarbu powierzył Sidki Paszy. Stało się dnia 16 czerwca, a już 21 tegoż miesiąca, wiedząc, że szukanie większości w nacjonalistycznym parlamencie byłoby daremne, nowy rząd odroczył sesję do 21 lipca.

Odsunięci od rządów i pozabawieni trybunu w parlamencie, wafdyści rozpoczęli w całym kraju gwałtowną agitację, która nie przybrała zaraz z początku krwawego charakteru jedynie dzięki taktowi

władz prowincjonalnych, które bądź co bądź liczą się poważnie z siłą nacjonalistów i z możliwością ich powrotu do rządu. Obecny przywódca nacjonalistów, Nahas Pasza któremu brk tego umiaru przy sile przekonań, jaki posiadał jego poprzednicy, wielcy patrioci, Kamel i Zaglul, postanowił widocznie z wszystkich wiecach i zebraniach prowadzić kampanię przeciw królowi i głosił hasła republikańskie. Bardziej umiarkowani z obozu nacjonalistycznego niemniej godzą się na konieczność detronizacji nie popularnego króla i oddania tronu małoletniemu, liczącemu zaledwie 10 lat następcy tronu, w którego zastępstwie sprawowałaby władzę rada regencyjna, złożona z wafdystów.

Agitacja nacjonalistów padła na grunt podstawny. Egipt - bowiem, jak i inne państwa, przechodził obecnie ostry kryzys gospodarczy. Ceny bawełny spadły niesłychanie eksport zmalał do minimalnych rozmiarów, handel w zastoju, co złożyło się na deficyt budżetowy. Krwawe rozruchy nie tylko nie poprawiały trudnego położenia kraju, ale jeszcze wzmożyły ogólny zamęt.

Ze swej strony król Fuad nie zamierza przepatrywać się biernie biegów wypadków, które mogą go pozabawić tronu. Udzieliwszy dymisji rządowi wafdystów, powołał do nowego gabinetu ludzi energicznych a ostatnio, wiedząc, że w ostatecznym razie ratunkiem dlań będzie Anglia, posłał na stanowisko posła do Londynu jednego z najzdolniejszych ministrów (spraw zagranicznych), Hafez Affi Paszę.

Ciekawym będzie dalszy bieg wypadków w Egipcie. „Daily Mail” twierdzi, że agitacja nacjonalistów prowadzi nieuchronnie do rewolucji i do zmiany ustroju, ewentualnie do zdetronizowania króla Fuada i oddanie tronu królewiczowi Farukowi.

Dość należy, iż przewodniczący kolonii angielskiej w Kairze nadesłał do rządu angielskiego pismo, w którym twierdzi, że grunt pod obecna sytuację przygotowała dziesięcioletnia polityka następców Anglii na rzecz Egiptu, co nacjonalista pożytyją za słabość.



W pierwszych 10-ciu latach winna każda matka dziecko swe myśle i kąpiąc tylko za użyciem czystego łagodnego

MYDŁA NIVEA DLA DZIECI

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrobione według receptur lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.50



Opaloną zdrową cerę posiada każdy, kto przed kąpielami słonecznymi i powietrznymi do naturale skóry używa

KREM NIVEA

Czynić to należy również w dni pochmurne, ponieważ wiatr i świeże powietrze przyczyniają się do opalenia skóry. Ciało winno jednakże być suche, jeśli wystawę się je na bezpośrednie działanie słońca. Nie zapomnijmy o pozostawieniu natarcia kremem Nivea, w ten sposób bowiem usuwamy niebezpieczeństwo bolesnego spalania skóry. Krem Nivea jest jedynym kremem, zawierającym auceryt. Na tem właśnie polega jego skuteczność.

Pudełka po zł. 0.40 do 2.60 Tubki po zł. 1.35 i 2.25
Wyrób fabryki firmy PEBECO, sp. z o.o.p. w Katowicach

Niedzielne demonstracje komunistyczne

zrobili kompletne fiasko na Górnym Śląsku.

Katowice. — Komuniści na polskim Śląsku zapowiedzieli na niedzielę szereg zgromadzeń protestacyjnych przeciwko rzekomym zbrojeniom antyrosyjskim. — Wszystkie te manifestacje zakończyły się wielkim fiaskiem. I tak w Królewskiej Hucie zebranie wogóle nie doszło do skutku z braku uczestników, zaś w Rudzie wiec nie mógł się odbyć, mimo zebrania się kilkuset osób, a to z powodu niezjawienia się ani jednego z mówców. Postawie komunistyczni mi bowiem płateli się wzdłuż granicy koło Lagiewnika. Nigdzie porządek nie został zakłócony, antyrosyjskie demonstracje w zupełności się nie udały.

Bytom. — W Bytomiu odbyły się zapowiedziane od szeregu dni manifestacje antymilitarystyczne, zorganizowane przez niemieckich komunistów, a skierowane przeciwko rzekomym zbrojeniom antyrosyjskim.

Niemieccy komuniści rozwinięli wielką agitację, aby do Bytomia sprowadzić nie tylko swoich zwolenników ze Śląska niemieckiego, ale także i z polskiego Górnego Śląska. Rozrzućili oni mnóstwo afiszków i ulotek, w których m. in. atakowano „faszystowski” rząd polski za jego rzekome zbrojenia skierowane przeciwko Rosji sowieckiej oraz wzywali robotników z polskiego Śląska, by tłumnie przekraczali granicę i wzięli masowy udział w demonstracjach bytomskich.

Agitacja niemieckich komunistów, o ile idzie o udział robotników z polskiego Śląska, zakończyła się skandalicznym fiaskiem. Robotników z Polski nie było zupełnie.

Ho zebranych o godz. 2-giej po południu na pl. Moltkego w Bytomiu. Zebrało się tam parę tysięcy robotników z kilkoma orkiestrami. Piorunowano na zbrojenia przeciwko Rosji sowieckiej i na faszyzowską Polskę, która rzekomo chce prowadzić wojnę przeciwko Rosji sowieckiej.

Potem odbył się pochód na ulicach Bytomia ze sztandarami i orkiestrami. Ulica, przy której mieści się polski konsul w Bytomiu była dla ducha zupełnie zamknięta. Silny oddział policji pilnował porządku.

daniu byłego właściciela hrabiego francuskiego Phoiselle.

Hr. Phoiselle oddał natychmiast do dyspozycji Waldemarsa kilka pokojów.

Były dyktator pozostaje pod bardzo ścisłą strażą.

TELEGRAMY

EGIPT W PRZEDNIU NOWYCH ZABURZEŃ.

Londyn. — „Daily Express” donosi, że na tajemnym czwartkowym zgromadzeniu postanowiła partja Wafd odbyć, mimo zakazu rządu, nadzwyczajne posiedzenie parlamentu w sobotę.

Kair jest przepelniony wojskiem. Rząd chce zrzucić odpowiedzialność za wybuch rozruchów na partję Wafd.

Wszystkie oznaki wskazują na to, że Egipt znalazł się przed ruchem rewolucyjnym i zaciętą walką między królem i partją Wafd, której jedynym celem politycznym jest zapewnienie Egiptu dla Egipcjan i usunięcie wszelkiego wpl. wu zagranicy.

Przyznają też otwarcie, że wafdyści zamierzają zdetronizować króla i owować republikę, jako obrać nowego króla.

ZAOSTRZENIE BOJKOTU ANTYANGIELSKIEGO W IN-DJACH.

Londyn. — Związek hinduskich kupców włókienniczych w Bombaju postanowił zamknąć w sobotę na czas nieograniczony sklepy na znak protestu przeciw rządowej polityce ucisku.

Postanowienie to ma być cołnięte dopiero wtedy, gdy rząd da przyrzeczenie ochrony praw cywilnych i własności prywatnej.

Hindusi są zdecydowani przeprowadzić bojkot towarów zagra-

Podniecony nastrój w Kownie

Ochronne zarządzenia rządu litewskiego w obawie zamachu. Waldemaras pod obserwacją psychiatrów.

Kowno. — Mimo pozornego spokoju na ulicach Kowna już jednak wyraźne podniecenie. Wobec tajemniczych narad przyjaciół Waldemarsa rząd wydał szereg zarządzeń, wskazujących na poważną sytuację. Wszyscy młodzi oficerowie otrzymali rozkaz pozostawania w domu i wychodzenia jedynie w sprawach służbowych. Również szeregownicy mogą wychodzić z koszar jedynie w bardzo pilnych wypadkach.

Wybitniejszych i bardziej wpływowych przyjaciół Waldemarsa, a w ich liczbie 3 głównych do wódców „Żelaznego wilka” wywieziono na prowincję, gdzie trzy mani są pod strażą.

Nadto rząd zawiesił wydawanie przez Waldemarsa czasopismo „Tautos Kilios”.

Właściwym powodem aresztowania Waldemarsa było - jak się okazuje obecnie - zagadkowe zniknięcie z archiwum państwowego dokumentu konstytucyjny z podpisami prezydenta i członków

nicznych z całą dokładnością.

Do tego celu zmierzają uchwała komisji bojkotowej bombajskiego komitetu kongresu, by zmusić przedziałnie bawelniane, pracując przy pomocy angielskiej, do zaprzestania pracy. Uchwala ta odnosi się do 81 fabryk.

Zamknięcie większej części przędzalni bawełny w Bombaju spowoduje podniesienie się liczby bezrobotnych. W kołach administracji angielskiej panuje z tego powodu znaczne zaniepokojenie.

MANEWRY W ROSJI

Ryga. Wychodząca w Mińsku „Zwiewda” donosi, że na Białorusi sowieckiej rozpoczęły się manewry, w których bierze udział oprócz armji regularnej sowieckiej przysposobienie wojskowe, oraz specjalne oddziały studentów wyższych uczelni sowieckich. Manewrami dowodzi gen. Woroszyłow.

EKSCESSY ANTYZYDOWSKIE W RUMUNJI

Bukareszt. Węgierski członek rumuńskiego parlamentu Ferdynand Hagediusz złożył na ręce senatora dra Meyera - Ebnera, jako przewodniczącego żydowskich organizacji, memoriał w sprawie ostatnich zbrodni przeciwko żydom w Rumunii. Memoriał przyznaje, że zarówno władze rumuńskie, jak i poszczególne stronnictwa wystąpiły tam energicznie przeciw pogromom żydowskim, jeżeli one jednak dalej się powtarzają i rząd rumuński nie jest w stanie im zapobiec, to „żydzi rumuńscy muszą otrzymać ochronę ze strony świata.

Organizacja żydów rumuńskich zwróciła się w związku z ostatnimi wydarzeniami do rządu rumuńskiego z prośbą o energiczne zarządzenia, na co nadeszła odpowiedź tej treści, że w kraju działają w pewnym podnieceniu ru-

Teatr „ODEON” Od soboty 26 lipca i dni następnymi

DZIŚ! Na ekranie jeden z najlepszych obrazów sezonu! **DZIŚ!** oraz jego partnerka Filmowa artystka-moda **Igo Szymo** z **Liljana Harvey** w roli głównej. Nowa sala swa najnowsze i najdoskonalsze kreacje w niepojęcie interesującym dramacie p. t. **POKUSY EUROPY**

Ma to niezwykłą wartość artystyczną, a zarazem wzruszającą przebiegiem, pełną dramatyzmu zamorskiej, która chłubiła się „wewnętrzna” i zakochania się w pięknym szlachetnym **Nad program: „ERONKA FILMOWA” aktualności chwili bieżącej.**

Na scenie: Ostatnie pagedone występy słynnego teatru - jasnawidza **Na scenie: WŁADZA ZWIRLICZA** Trzeba widzieć, aby uwierzyć! **NASTĘPNIE: Duo Janaszek** w swym nowym programie. **S Lubicki** w swych nowych pagedonowych programach jako niezmiernie humorystyczny.

muńskie koła nacjonalistyczne, czego dowodzi m. in. zamach na podsekretarza stanu Anegelsku.

W kołach żydowskich obawiają się, że nastroje pogromowe przemiosą się do sąsiedniej Rusi Karpackiej wobec czego na ręce czesłowskiemu ministrowi spraw zagr. dra Benesza wpłynął memorandum.

REDUKCJE ROBOTNIKÓW W NIEMCZECH.

Berlin. — Huta Thyssena w Duisburgu postanowiła zwolnić 400 robotników, motywując to brakiem zamówień. Zwolnienie zależne jest od zgody odnosnych władz państwowych.

Berlin. — Koncern Siemensza zawiadomił dziś swoje zakłady berlińskie, iż z powodu zglęgu stanu interesów musi zwolnić z pracy 10 proc. urzędników.

KATASTROFA DWOCH SAMOLOTÓW PODCZAS RAJDU

Paryż. — Samolot niemiecki D 4 pilotowany przez Neiningera, który leciał z Barcelony do Nimes, z powodu defektu silnika był zmuszony opuścić się na morze. Załoga i aparat wyratował pewnie parowiec francuski.

Druga, w skutkach jednak większa katastrofa wydarzyła się drugiemu samolotowi niemieckiemu w Lyonie. Podczas lądowania na lotnisku w Lyonie, samolot pilotowany przez Offermanna, zawadził o antenę radiową 35 pułku lotniczego i spadł na dach stojącego obok hangaru. Samolot przebił dach i sam uległ strzaskaniu. Z pod gruzów samolotu wydobyto oba lotników. Podczas, gdy Offermann nie dawał już znaku życia, jego towarzyszy Jerzemski odniósł tak ciężkie rany, że zmarł w drodze do szpitala.

WSTRZĄSY ZIEMI W NIEMCZECH.

Berlin. — Prawie wszystkie stacje sejsmograficzne w Niemczech zarejestrowały wstrząsy skorupy ziemskiej, które fala przeszły w kierunku północnym przez Niemcy. W Duisburgu mieszkańcy wielu domów przerżnięci wstrząsami tak gwałtownymi, że ze ścian spadały obrazy, w popłochu wybiegli z mieszkań na ulice. Dopiero, gdy po pewnym czasie wstrząsy nie nastąpiły, powrócili do domów.

TRYUMF POLSKICH SZACHISTÓW.

Hamburg. — Na międzynarodowym turnieju szachowym w Hamburgu zdobyła Polska pierwsze miejsce, uzyskując 48 i pół punktów, drugie miejsce zajęły Węgrzy z 46 punktami i trzecie Niemcy z 44 i pół pkt.

Grupa polską stanowili pp.: Rubinstein, dr. Tartakower, Przepiórka, Friedmann i Makarczyk.

Nowa metoda trawienia siewkich skażanów politycznych.

Ryga. — Według informacji osób przybyłych z Moskwy, G. P. U. zmienił od pewnego czasu sposób trawienia przestępców politycznych. Ilość rozstrzelanych w ostatnim czasie zmniejszyła się wybitnie, natomiast ogromnie zwiększyła się liczba nagłych zgonów w więzieniach i szpitalach G. P. U. Początkowo przypuszczano, że więźniowie polityczni są trucii.

Obecnie ujawniło się na podstawie obdukcji przeprowadzonej przez pewnego rosyjskiego chirurga na zwłokach swego syna, w których mu przez G. P. U., że ofiary są trawione w zupełnie inny, wyrafinowany sposób.

Zoładki ofiary żądnej truczyny, nie zawierają, natomiast po bardzo szczegółowym zbadaniu zwłok, le-

karz zauważył drobny otwór w czaszce.

Po przeprowadzeniu trepanacji czaszki lekarz stwierdził, że powodem zgonu był krwotok mózgu. Dależ badania doprowadziły chirurga do stwierdzenia, że syn jego został zamordowany długą, cienką szpilką stalową, wbicia do mózgu, do t. zw. trzeciej komory.

Szpilka żądnych śladów nie pozostała, a po wbiciu następuje natychmiastowa śmierć, bez żadnych oznak zewnętrznych.

Wiadomość o nowej „metodzie trawienia” przez G. P. U. wywołała w Petersburgu i Moskwie bardzo silne wrażenie. Krażą uporzeczone pogłoski, że wszystkie ostatnie nagłe zgony zostały spowodowane tą właśnie metodą.

KATASTROFA BARKI SOWIECKIEJ.

Ryga. — „Komunist” donosi o strasznej katastrofie, która wydarzyła się w porcie w Sewastopolu. Mianowicie barka przepelniona robotnikami, pracującymi z pracy, wyrzuciła się przy wejściu do portu i zatonięła. 42 robotników uratowano. Liczba ofiar na razie nie została ustalona. W ciągu nocy morze wyrzuciło na brzeg 16 topielców.

KŁĘSKA POWODZI NAWIEDZIŁA INDJĘ.

London. — Z Bombaju donoszą o katastrofie powodzi w Indjach. Wskutek ulewnych deszczów miej-

scowość Karatschi znajduje się pod wodą.

Wysokość wody na ulicach miasta wynosi 1,20 cm. Wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne są przerwane. Niżej położone dzielnice miasta podobne są do jednego wielkiego jeziora.

Rzeka Indus wystąpiła z brzegów, wskutek czego ludność miejscowości Larkhana i Shikapur została całkowicie odcięta od świata.

Jedna z wiosek w okolicy Karatschi została zupełnie zniszczona przez silny prąd wody.

Liczba zabitych narażenie nie została ustalona, lecz według przypuszczeń jest bardzo duża.

PROBNE ZNIESIENIE KARY ŚMIERCI W ANGLJI.

London. — Specjalna komisja prawników postanowiła zaproponować Izbie gmin zniesienie kary śmierci w Anglii na pewien okres czasu. Okres ten ma dostarczyć danych statystycznych do dalszych badań.

O ile w czasie tym okaże się, że liczba morderstw nie podniesie się, kara śmierci ma być zniesiona na stałe, w przeciwnym zaś razie zostanie utrzymana.

ZWŁOKI LENINA BĘDĄ SPALONE ?

Ryga. — Z Moskwy nadchodzi wiadomość, iż władze sowieckie zamknęły w tych dniach dostęp do mauzoleum, w którym przechowywane są zabalsamowane zwłoki Lenina.

Przyczyna tego zarządzenia leży w tem, iż zwłoki twórcy bolszewizmu, mimo wszelkie poczynione zabiegi w celu zakonserwowania ich ulegają coraz większemu zepsuciu. Ponieważ procesu tego nie można zatrzymać, władze sowieckie zdecydowały się podobno przewieźć zwłoki Lenina do krematorium, celem spalenia ich.

Kino-Teatr „CASINO” — Kościuszki 18

W dniu w poniedziałek 28-go lipca po raz ostatni
KINO i REWJAJ! NA EKRAKIE! KINO i REWJAJ!
Wielki film francuskiej wytwórni!

NIEZNANY TANCERZ

Wspaniały melodramat z pięknym prąkiem w 10 aktach.
W roli głównej: Ułubieniec publiczności, **ANDRÉ ROANNE!**

Na scenie!
Zespół Artystów warszawskich scen pod dyr. **Mieczysława Wisłiera** oraz gościnnie wstępny ulubieniec Częstochowy.

B. ORLIŃSKIEGO

Wspaniała — pełna humoru rewja p. t. **„Nie zdradzajcieżony!”**

1. Zawracanie głowy, skecz — wykona Hryniewiczówna, Orliński i Winkler.
2. Fantazja, taniec — wyk. Duet Ralphson. 3. Białe róże, 4. Za skarby świata wyk. ulubienica publ. Stania Balcerakówna. 5. Fałga, 6. Romans — wykona Maksio Boczkowski, 7. Samochód na wydaniu, bomba śmiechu — wyk. Hryniewiczówna, Orliński i Winkler. 8. Tip-top, tan ec — wyk. Duet Ralphson, 9. Finał — wszyscy i my też.

Ceny m. zniżone! Krzesła I i II seans po 80 gr. Na następne e. po 1 zł
Początek przedstawień w sobotę o 4.30, w niedzielę o 3.30, w dni powszednie o 5.30. Ostatni seans o 9.45 w. Kasa otw. w sob. i niedz. na godz. przed rozpoczęciem.

dzinnym locie z Poznania, wylądował na lotnisku cywilnym w Warszawie niemiecki lotnik Poss na maszynie „B.8”.

Na lotnisku w Poznaniu wylądował wczoraj w południe prócz Possa trzy awionetki angielskie, mianowicie Butler, Broad i Thorn. Pogoda była fatalna. Przez cały czas padał rześpy deszcz.

W czasie lądowania awionetka Butlera skapotaowała. Wskutek tego górnego złaźniał się. Butler musiał się zwrócić do kierownictwa raidu w Berlinie z prośbą o pozwolenie na zmianę śmigła. Pozwolenie to uzyskał, przyczem wysłano mu natychmiast nowe śmigło z Berlina, tak, że jutro już będzie mógł wystartować do dalszego lotu.

Do lotu do Warszawy przystąpił także również Broad i Thorn, którzy w razie powrótowania się pogody, natychmiast wystartują. Poznań. O godz. 17.46 wystartowali z Ławicy do Warszawy Anglcy Broad i Thorn.

Wrocław. We Wrocławiu wczoraj po południu wylądował arcyksiążę Antonio Habsburg-Bourbon, który leci w barwach hiszpańskich, następnie Niemcy Morzik i dr. Fassewald.

BOJKOT WYROBÓW NIEMIECKICH W HOLANDJI.

Amsterdam. — Krótkowzroczna polityka agrarna Niemiec, dzięki której ustanowiono tam wysokie cła na produkty i przetwory gospodarstwa wiejskiego, nabiwała Niemcy już niejednego kłopotu.

Ostatnio przybyła do nich jeszcze jeden. Podwyższenia wspomnianych cel uderzyła silnie w holenderski przemysł mleczny, który stale zaopatrywał się w maszynę mleczarskie w Niemczech. Gdy w dodatku Niemcy zawarły niedawno z Finlandją układ w sprawie dostawy produktów mlecznych, wywołało to silne wzburzenie w Holandji; wślad za którem poszły rolników holenderskich kierownicy środki odwetowe.

W oficjalnym organie związków ich oświadczyli, że Holandia będzie musiała odpowiedzieć na taktykę niemiecką najostrożniejszymi zarządzeniami, a przede wszystkim bojkotem maszyn i innych wyrobów niemieckich.

Oświadczenie to wywarło w Niemczech wielkie oburzenie i obawy.

Olbrzymie bankructwo na półtora miliona dolarów.

Ze Stanisławowa donoszą: Wielką sensacją wywołała wiadomość o bankructwie przemysłowca naftowego w Stanisławowie, Eisiga Chaima Griffilla, właściciela szeregu rafinerji nafty w Skawinie Stanisławowie, Nadwórnie, a ostatnio Klosterneuburgu obok Wiednia.

Griffel okazywał bardzo wielką ruchliwość i cieszył się nieograniczonym wprost kredytem w bankach. Także drobni przedsiębiorcy i maluczcy ludzie lokowali u niego bądź weksle, bądź też na bonny.

Według kursujących w mieście pogłosek krach rozpoczął się w Skawinie Griffel miał zgłosić po-

Dziś Godz. 15.30
w RADJO
w dniu 28 lipca b.r.

GÓRNY SLASK

Socjaliści angielscy przeciw rozbrojeniu

Delegacja Partji Pracy i Związków Zawod. interwenjuje u rządu.

London. — Sensację w kołach politycznych wywołało oficjalne wystąpienie i interwencja socjalistycznej Partji Pracy rządu angielskiego przeciw polityce rozbrojenia wojny.

W czwartek mianowicie zgłosiła się do ministra skarbu Snowdena oraz sekretarza stanu w ministerstwie handlu delegacja Rady generalnej komitetu wykonawczego Partji Pracy w Izbie gmin i odbyła z przedstawicielami rządu dłuższą konferencję.

W ciągu tej konferencji delegacja przedstawiła ministrowi zaniepokojenie związków zawodowych z powodu ujemnego wpływu polityki rozbrojenia rządu na stan zatrudnienia w dokach, przemyśle stalowym i pokrewnych gałęziach przemysłu.

Min. Snowden przyrzekł szczegółowe zbadanie położenia. Jest to pierwszy wypadek oficjalnej interwencji organów socjalistycznych i związków zawodowych przeciw polityce rozbrojenia wojny.

Wyżej podana wiadomość z Londonu oświadczyła nam z całą jasnością hipokryzję i obłudę wolania socjalistów o „natychmiastowe całkowite rozbrojenie”.

Okazuje się, że hasło „rozbrojenia” jest tylko konikiem wyborczym i że socjaliści uderzają w dzwon „pacyfistyczny” tylko tak długo, jak długo nie są u władzy.

Gdy dochodzi do realizacji projektu, socjaliści znajdują się między młotem a kowadłem.

Z jednej strony socjalistyczny rząd Mac Donalda rozpoczął niszczenia realizację minimalnego programu rozbrojenia wojny — będącego pięknym gestem i pokłonem dla pacyfizmu. W związku z tem okazała się konieczność pewnej redukcji robotników.

I wówczas Partja Pracy udaje się czempredzie do swego rządu, domagając się zaprzestania rozbrojenia, gdyż w ten sposób zwiększyłaby się i tak już olbrzymia liczba bezrobotnych w Anglii.

Labour Partja boi się wzburzonych mas bezrobotnych, tembardziej, że szła do wyborów z hasłem zmniejszenia bezrobocia, które jednak wskutek polityki rządu Mac Donalda z zatrważającą szybkością rośnie z tygodnia na tydzień. (W ciągu ostatniego roku o 800 tys.!).

Oficjalna interwencja angielskiej Partji Pracy i związków zawodowych przeciw rozbrojeniu jest jeszcze jednym więcej dowodem całkowitego fiaszka polityki rządu Mac Donalda.

Zycie okazało się silniejszym od teorii socjalistycznej. Program Partji Pracy załamał się całkowicie, kiedy zetknął się na dobre z rzeczywistością.

Z raidu awionetek Pierwi do Berlina przybyli Anglcy.

Berlin. W niedzielę popołudniu o godz. 16.33 wylądował na lotn. Tempelhof pod Berlinem, jako pierwszy uczestnik europejskiego lotu okrężnego lotnik angielski Broad na samolocie K 3, przeleciawszy szczęśliwie przestrzeń 7.500 km.

Jako drugi, zaraz za nim, wylądował drugi samolot angielski K5 ze zwycięskim lotnikiem do Kapstada Butlerem. Obu lotników witała publiczność owacyjnie, a muzyka zaintonowała angielski hymn narodowy.

Przed godz. 17 wylądował następnie trzeci lotnik angielski Thorn na aparacie K 1, a później lotnik niemiecki Poss, a o godz. 17.19 Niemiec Morzik.

Samolot Butlera uległ w Poznaniu wypadkowi i musiał zmienić śmigło. Odbiwał zatem ostatnie etapy lotu poza konkurem.

Ostateczna decyzja, co do ważności ostatnich etapów zależy jednak od uchwały międzynarodowego kierownictwa sportowego.

Warszawa. Szpilka czołowej grupy międzynarodowego raidu awionetek dosięgła już Warszawy. Wczoraj o godz. 17.24po dwugo-

stępowanie ugodowe. Wiadomość ta rozszalała się po Stanisławowie lotem błyskawicy i wywołała piorunujące wrażenie. — Do biur położonych przy ul. Lipowej a zajmujących wraz z mieszkaniem obojstrem Griffilla. całą kamienicę poczęły szturmować setki poszkodowanych prosząc ze łzami w oczach o zwrot swych pieniędzy. Interwencje te nie zdały się jednak rzą nic, poszkodowanym „odpowiedziano, że szef firmy wyjechał ze Stanisławowa.

Pasywa firmy wynoszą podobno od 1 miliona 200 do 1 miliona 500 tys. dolarów, w tem około ćwierd miliona wynoszą t. zw. zobowiązania bonowe.

Co do Griffila niewiadomo w tej chwili, czy bawi tylko poza Stanisławowem, czy też opuścił już granice państwa polskiego. W Stanisławowie wskutek tego istnieje wielkie wzburzenie. Domagają się najenergiczniej i w imieniu całej fabryki „OLKUSZ” BĘDZIE URUCHOMIONA.

Sosnowiec. — Na skutek pewnych traktacji, prowadzonych przez przedstawicieli związków robotniczych „Angera” w Sosnowcu i „Soczewica” w Olkuszu z jedną strony i dyrekcją fabryki „Wesstern” w Olkuszu z drugiej strony, przy udziale inspektora pracy w Kielcach, postanowiono w przyszłym tygodniu uruchomić fabrykę „Olksuz”, która zatrudnia 1000 robotników. W ten sposób trwający od kilku miesięcy spór został ostatecznie zlikwidowany.

Każdy złoty wydany na wyroby polskie podnosi dobrobyt Kraju i Twoj. Kupuj wyroby polskie.

OGŁOSZENIE Nr. E. 1953/30
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOŚKĘ, zam. w Częstochowie przy ulicy Jamskiej nr. 21, ogłasza, że w dniu 30 lipca 1930 r. od godziny 19 z rana w Posadowce, gm. Opatów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Jona Bojarskiego, mianowicie: 2 krów i konia, ocenionych na zł. 1200, które mogą być sprzedane po cenie niższej.

OGŁOSZENIE Nr. E. 4839/29
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOŚKĘ, zam. w Częstochowie przy ulicy Jamskiej nr. 21, ogłasza, że w dniu 30 lipca 1930 r. od godziny 19 z rana w Puszczeniu, gm. Węglowice Nr. 43 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Szczepana Balla mianowicie: krowy i jałowki ocenionych na zł. 600, które mogą być sprzedane po cenie niższej.

OGŁOSZENIE Nr. E. 1954/30
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOŚKĘ, zam. w Częstochowie przy ulicy Jamskiej nr. 21, ogłasza, że w dniu 30 lipca 1930 r. od godziny 19 z rana w Gorzelnym gm. Grabowice odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Józefa Kotta mianowicie: krowy, ocenionej na zł. 500, która może być sprzedana po cenie niższej.

OGŁOSZENIE Nr. E. 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2209/30
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOŚKĘ, zam. w Częstochowie przy ulicy Jamskiej nr. 21, ogłasza, że w dniu 4 sierpnia 1930 r. od godziny 10 z rana w Złoczowicach, gm. Opatów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Ks. Jakóba Kwiatkińskiego mianowicie: 177 mtr. żyta, ocenione na zł. 3670, które może być sprzedane po cenie niższej.

OGŁOSZENIE Nr. E. 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2209/30
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOŚKĘ, zam. w Częstochowie przy ulicy Jamskiej nr. 21, ogłasza, że w dniu 3 lipca 1930 r. od godziny 10 z rana w Złoczowicach, gm. Opatów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Ks. Jakóba Kwiatkińskiego mianowicie: 177 mtr. żyta, ocenione na zł. 3670, które może być sprzedane po cenie niższej.

OGŁOSZENIE Nr. E. 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2209/30
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOŚKĘ, zam. w Częstochowie przy ulicy Jamskiej nr. 21, ogłasza, że w dniu 3 lipca 1930 r. od godziny 10 z rana w Złoczowicach, gm. Opatów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Ks. Jakóba Kwiatkińskiego mianowicie: 177 mtr. żyta, ocenione na zł. 3670, które może być sprzedane po cenie niższej.

OGŁOSZENIE Nr. E. 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2209/30
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOŚKĘ, zam. w Częstochowie przy ulicy Jamskiej nr. 21, ogłasza, że w dniu 3 lipca 1930 r. od godziny 10 z rana w Złoczowicach, gm. Opatów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Ks. Jakóba Kwiatkińskiego mianowicie: 177 mtr. żyta, ocenione na zł. 3670, które może być sprzedane po cenie niższej.

OGŁOSZENIE Nr. E. 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2209/30
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOŚKĘ, zam. w Częstochowie przy ulicy Jamskiej nr. 21, ogłasza, że w dniu 3 lipca 1930 r. od godziny 10 z rana w Złoczowicach, gm. Opatów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Ks. Jakóba Kwiatkińskiego mianowicie: 177 mtr. żyta, ocenione na zł. 3670, które może być sprzedane po cenie niższej.

OGŁOSZENIE Nr. E. 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2209/30
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOŚKĘ, zam. w Częstochowie przy ulicy Jamskiej nr. 21, ogłasza, że w dniu 3 lipca 1930 r. od godziny 10 z rana w Złoczowicach, gm. Opatów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Ks. Jakóba Kwiatkińskiego mianowicie: 177 mtr. żyta, ocenione na zł. 3670, które może być sprzedane po cenie niższej.

OGŁOSZENIE Nr. E. 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2209/30
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOŚKĘ, zam. w Częstochowie przy ulicy Jamskiej nr. 21, ogłasza, że w dniu 3 lipca 1930 r. od godziny 10 z rana w Złoczowicach, gm. Opatów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Ks. Jakóba Kwiatkińskiego mianowicie: 177 mtr. żyta, ocenione na zł. 3670, które może być sprzedane po cenie niższej.

OGŁOSZENIE Nr. E. 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2209/30
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOŚKĘ, zam. w Częstochowie przy ulicy Jamskiej nr. 21, ogłasza, że w dniu 3 lipca 1930 r. od godziny 10 z rana w Złoczowicach, gm. Opatów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Ks. Jakóba Kwiatkińskiego mianowicie: 177 mtr. żyta, ocenione na zł. 3670, które może być sprzedane po cenie niższej.

OGŁOSZENIE Nr. E. 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2209/30
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOŚKĘ, zam. w Częstochowie przy ulicy Jamskiej nr. 21, ogłasza, że w dniu 3 lipca 1930 r. od godziny 10 z rana w Złoczowicach, gm. Opatów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Ks. Jakóba Kwiatkińskiego mianowicie: 177 mtr. żyta, ocenione na zł. 3670, które może być sprzedane po cenie niższej.

OGŁOSZENIE Nr. E. 2202, 2203, 2204, 2205, 2206, 2209/30
Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru III powiatu Częstochowskiego J. KOŚKĘ, zam. w Częstochowie przy ulicy Jamskiej nr. 21, ogłasza, że w dniu 3 lipca 1930 r. od godziny 10 z rana w Złoczowicach, gm. Opatów odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Ks. Jakóba Kwiatkińskiego mianowicie: 177 mtr. żyta, ocenione na zł. 3670, które może być sprzedane po cenie niższej.

Pożyteczne informacje

dla polskich firm budowlanych.

Rada miejska w Stambule aprobała umowę zawartą między Prefekturą Stambulską a niemiecką firmą budowlaną Heilman et Littmann z Monachium; umowa wejście w życie po uzyskaniu zgody Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Według umowy wspomniana firma obejmuje wykonanie projektów budowy teatrów (wraz z konserwatorium muzycznym), hali targowej, wielkiej piekarni i wielkiego młyna. Po przyjęciu projektów przez prefekturę, odbędzie się przetarg, przyczem Heilman et Littmann otrzymają równe prawa z innymi ubiegającymi się, zaś o ile nie otrzymaliby wykonania robot z tego przetargu, prefektura wypłaci im tytułem odszkodowania za opracowanie projektów 1,5 proc. sumy, za którą oddano budowę i w tym wypadku jednak profesor Littmann obejmie kierownictwo przy budowie teatru, otrzymując równocześnie 3,5 proc. odszkodo-

wania odsumy za którą budowę oddano.

Firma wykonująca budowę, złoży list gwarancyjny na 15 proc. sumy budowlanej i zobowiązuje się do ukończenia budowli w przeciągu 33 miesięcy (najwyższe przekroczenie terminów ponadto 3 miesiące) od daty podpisania kontraktu, zaś winna je rozpocząć w 3 miesiące po tej dacie. Za każdy dzień przekroczenia naznaczonego terminu firma płaci 1 proc. od wartości niewykonanych robót. Gwarancja 15proc. zostanie firmie zwrócona z chwilą, gdy wykonane roboty osiągną jej wartości.

Prefektura rozpocznie spłaty w rok po ukończeniu i przejęciu budowli i dokona ich w najwyższej 10 równych rocznych ratach. Firma udziela więc prefekturze przeszło 12letniego kredytu (33 miesiące budowy + rok + 10 lat).

Przy odpowiednim potrąceniu spłacanych kwot, prefektura płaci firmie 7 proc. w stosunku rocznym od sum niezapłaconych, t. j. kredytowanych.

Teatr „Nowości” Seana i Okrań. Dnia 28-go Lipca po raz ostatni!

NA EKRAÑIE! MIŁOSNY SZEPT NOCY

KRONIKA

Wtorek 29 LIPCA

Prymas Polski na Jasnej Górze.

W ub. sobotę wieczorem przybył do Częstochowy Prymas Polski, J. Em. ks. Kardynał dr. A. Hlond z Poznania, w związku z relokacją kapłańskimi, które J. Em. ks. Kardynał będzie pro wadził na Jasnej Górze od dn. 29 b. m. do dn. 1 sierpnia r. b.

Przybywającego Dostojnika Kościoła powitał na dworcu O. Generali Piotr Markiewicz, poczem J. Em. ks. Kardynał udał się na Jasną Górę, gdzie zajął przygotowane apartamenty.

W niedzielę o godz. 7-jej i pół r. J. Em. ks. Kardynał Hlond celebrował mszę św. w kaplicy Matki Boskiej.

Kompanja z Krakowa.

W ub. niedzielę wśród licznych pielgrzymek i wycieczek uwagę zwracała kompanja z Krakowa, która pieszo przybyła na Jasną Górę o godz. 6-jej i pół wiecz. Pielgrzymka ta, licząca 170 osób, wyruszyła z Krakowa z kościoła OO. Karmelitów w ub. wtorek.

Stan bezrobocia w Częstochowie.

Ogólna liczba bezrobotnych, za rejestrowanych w miejscowym P. U. P. P., wynosiła w końcu ub. tygodnia 10.817 osób, z czego na m. Częstochowę przypada 7.536 bezrobotnych, reszta zaś na powiat. W porównaniu z poprzednim tygodniem liczba bezrobotnych zwiększyła się o 50 osób, skutkiem redukcji w hucie „Częstochowa” w Rakowie oraz w kopalni rudy „Aleksander”.

W ub. tygodniu zasiłki ustawowe pobierało 3.736 bezrobotnych fizycznych i 137 umysłowych.

W. rocznicę Cudu nad Wisłą.

P. Stanisław Stopicki, redaktor „Głosu Narodu” napisał niewielką, ale bogatą w treść broszurę o wojnie polsko-bolszewickiej. Zwieglę, ale jasno i przejrzysto a co najważniejsza zgodnie z prawdą przedstawia autor przebieg wojny do wyprawy kijowskiej, odwrót wojsk polskich, przygotowania narodu do obrony i wreszcie rozstrzygający boj nad Wisłą. Dalej autor uwydatnia znaczenie tego wielkopomnego zwycięstwa chrześcijańskiej Polski nad komunistyczną Rosją i stwierdzając istnienie niebezpieczeństwa komunistycznego nawołuje do energicznej walki z niem.

Broszura bodaj jedyna tego rodzaju jest niezbędna dla prelegentów i kierowników organizacji

chrześcijańsko-narodowych, urządzających obchody Cudu nad Wisłą. Nadaje się do masowej rozprowadzania. Cena egzemplarza 60 groszy. Zamawiać można w Księgarni Krakowskiej Kraków, ul. św. Krzyża 13.

Znowelizowanie przepisów notarialnych.

Wysuwane ostatnio na forum publicznem liczne zarzuty pod adresem kancelaryj notarialnych na ile pobierania różnych opłat za czynności notarialne, jak protesty wekslowe i t. p. zainteresowały czynników miarodajnych.

Jak donosi prasa stołeczna, istnieje projekt znowelizowania przepisów dla kancelaryj notarialnych w kierunku zwiększenia sankcyj odpowiedzialności dyscyplinarnej notariuszów.

Z pobytu skautów francuskich w Częstochowie.

Jak już donosiliśmy, w ub. sobotę o godz. 11-jej r. pociągami z Krakowa przybyła do Częstochowy wycieczka francuskich skautów z Paryża.

Uczestnicy wycieczki w liczbie 50-ciu pod przewodnictwem swego kapelana ks. P. Doncoeur i oprowadzani przez O. Piusa Przeździeckiego zwiędliży w sobotę po południu Bazylikę Jasnoogórską i jej osobliwości, a więc skarbiec, biljoteki, wały i t. d., wyrażając się z wielkim zachwytem o zabytkach klasztoru i z ciekawością wysłuchując objaśnień. Do księgi przybywających na Jasną Górę wycieczek wpisali się: „Les scouts catholique de Paris”.

W dniu przyjazdu Magistrat zaprosił gości francuskich na wspólny obiad w restauracji „pod Kogutkiem”. W parku powitał wycieczkę vice-prezydent dr. S. Nowak. Rozlokowaniem i oprowadzaniem skautów w imieniu miejscowych harcerzy zajął się p. A. Poliszewski, jak również studenci częstochowscy.

Wobec niepogody skauci udali się na nocleg do udzielonego im lokalu w B. Seminarjum żeńsk. przy ul. Kordeckiego 11, natomiast w niedzielę od samego rana przeniesli się na wyznaczone miejsce do parku Staszycza obok restauracji „pod Kogutkiem”, gdzie rozbili swe namioty, urządzając kompletny obóz. Pośrodku obozu ustawili wieżone ze sobą insygnia: proporzec z Matką Boską, relikwie drzewa z Krzyżą 5-w. i statuetkę Matki Boskiej z trzema gwiazdkami, ofiarowanymi z naramiennika Marsz. Focha.

O godz. 8-jej r. skauci francuscy udali się na Jasną Górę, gdzie w kaplicy Matki Boskiej wysłuchali mszy św., odprowadzanej dla nich

przez ks. kapelana P. Doncoeur, który udzielił im wszystkim Komunii św.

Cały dzień niedzielny spędzili skauci na zwiedzaniu klasztoru i miasta, wypożyczając w swoim obozie, który stał się ośrodkiem powszechnego zainteresowania i inasownych zebrani częstochowian. Ale prawdziwie tłumy zebrali się przy obozie skautów o godz. 3-jej wiecz., gdy miłi goście, pełni humoru i werwy, urządzili efektowną niespodziankę, a mianowicie wielkie ognisko, śpiewy i tańce. Była to atrakcja nielada. Przy ognisku uwijał się dwaj skauci w czerwonych kostiumach i maskach djawłów, wokół przy wesolych okrzykach: „ola, ola”, harował i brykał koł, imitowany znakomicie przez dwóch skautów, odkrytych skórą z przyprawionym łbem i ogonem, wreszcie przy łoskocie bębna i klaskaniu kastanietów grupa skautów śpiewała swoje piosenki francuskie, poczem nawet poprzębierani skauci w czapczkach frygijskich i leżach odtańczyli w cztery pary swoje oryginalne tańce. Wesolosi panowała przytem nadzwyczajna wśród publiczności, która darzyła skautów rzęstem oklaskami. Również i nasi harcerze w grupce wykonali chórnie szereg pieśni. Wreszcie skauci wykonali swój piękny hymn francuski, wznosząc po polsku okrzyk: „Niech żyje Polska!”, w odpowiedzi na co wśród publiczności rozległ się gromki okrzyk: „Vive la France!”, poczem nasi harcerze odśpiewali: „Jeszcze Polska nie zginęła”. Po głośnym odwołaniu pacierza i modlitw oraz po odśpiewaniu pieśni „Salve Regina” przez wszystkich skautów francuskich ks. kapelan Doncoeur udzielił im krzyżem błogosławieństwa, poczem skauci, żegnając się z publicznością okrzykami, udał się o godz. 9-jej wiecz. do swych namiotów na spoczynek.

W poniedziałek o godz. 8-jej r. skauci francuscy zwinili swój obóz i opuścili Częstochowę, udając się koleją do Koniecpola, skąd wyruszą pieszo przez Miechów, Ojców do Krakowa i Zakopanego, a następnie również pieszo udadzą się przez Częstochowę do Budapesztu, skąd Dunajem w górę rzeki odbędą podróż do Linzu, a stamtąd przez Monachium powrócą do Francji.

Podkreślić należy sprawność i umiejętność organizacji całonocnej wycieczki, której koszty, pomimo że jest tak daleka, nie przekrocza na jednego uczestnika 300 fr. na bilety kolejowe, a w całości z utrzymaniem i t. p. — 1000 franków.

Umundurowanie funkcjonariuszy pocztowych.

Urząd pocztowy otrzymał za urządzenie w sprawie umundurowania wszystkich niższych funkcjonariuszy pocztowych.

Kolor munduru jest brązowy a oznaki srebrne lub złote, zależnie od stopnia służbowego danego funkcjonariusza lub jego stanowiska.

Podczas służby wszyscy funkcjonariusze muszą nosić mundury, a poza służbą już według własnej chęci, zaś w stanie spoczynku noszenie mundurów jest dozwolone lecz bez oznak.

Nocne dyżury aptek.

W noc z dnia 28 na 29, miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek nr. 6 p. Włoskiego — Kordeckiego nr. 27

Wracał z nocnej „dzierzawy”. W dzisiejszy poniedziałek o godzinie 6-jej rano zatrzymanym został Gołąb Tadeusz (Panny Marji 55), który niósł koszyk z ogórkami i jabłkami, pochodzącymi z kradzieży. Dochodzenie w toku.

Groźny pożar we Mstowie.

W ub. sobotę o godz. 5-jej m. 30 po poł. wskutek wadliwie urządzonego komina powstał pożar w domu Catusińskiego Jana, zam. we Mstowie, któremu spalił się doszczętnie dach, sufit i częściowo drewniane ściany oraz różne sprzęty domowe i gotówka 120 zł. Straży ogólne wynoszą około 3.000 zł. Pożar nastąpił w dzień 29 lipca.

dom Adamusińskiego Antoniego. Dom, wartości 3.000 zł., spłonął doszczętnie. Dochodzenie w toku.

Gdzie portmonetka?

Lisińska Anna (3 Maja 20) zameldowała policyj o kradzieży z szufladki kontuuru portmonetki z 4 zł. Dochodzenie w toku.

Kopanie kartofli już się rozpoczęło. Milczarek Franciszek, zam. w Krzepicach, zameldował policyj, że z pola jego przy ul. Mickiewicza w. Częstochowie skradziono około jednego korca kartofli, wart. 7 zł.

Mąż pobit żonę w II Alei.

Teofila Pytlarz (Panny Marji 19) zameldowała policyj, że w sobotę maż jej, Ludwik Pytlarz, zam. w Szczekocinach, z którym nie żyje, pobit ją w II Alei. Dochodzenie w toku.

Syn okradł ojca podczas snu. W ub. niedzielę zameldował policyj Walenty Jędrzejewski (Złota 174), że tegoż dnia, gdy spał w stodole, syn jego, Franciszek, skradł mu z kieszeni kamizelki 270 złotych i zbiegł. Dochodzenie w toku.

4 kury i 2 kurczęta.

Granek Kifer (Strażacka 7) zameldował policyj, że w nocy skradziono mu z zamkniętej komórkii 4 kury i 2 kurczęta, wart. ogólnej 25 zł.

Nożem w plecy, bagnetem w kregosłup!

W ub. niedzielę zatrzymanym został Kamiński Marjan (Bór 1), który w tymże dniu na ul. 1 Maja zadał jedną ranę kłota w plecy Pruskemu Stanisławowi (Narutowicza 62).

W ub. sobotę o godz. 11-jej wieczorem przy ul. św. Barbary 35 w czasie sprzeczki ugodzony został bagnetem w kregosłup Stanisław Marendowski, lat 34, zam. przy ul. Nowomiejskiej 6, przez Stanisława Mizerskiego. Stan zderzka Mizerskiego aresztowano i przekazano sądziemu śledczemu.

Nieproszony gość w mieszkaniu.

Wczoraj zameldowała policyj Babczyńska Zuzanna zam. przy ul. Nowokieleckiej 6 o kradzieży z zamkniętego mieszkania walizki za pomocą dobranego klucza i bieżlizy wartości 30 złotych.

Kradzież kieszonkowa.

Zdanowski Kazimierz zam. w Łodzi, zameldował policyj, że w dniu 22 b. m. skradziono mu z kieszeni zegarek nikielowy i portmonetkę czarną z gotówką 120 zł.

Drobne kradzieże.

Mędrzejewskiej Marji (Wieżska nr. 12) z szuflady stolika skradziono 80 zł., obrączkę złotą i pierścionek damski.

Stanisławowi Pawlikowi (Cmentarna nr. 11) skradziono na rynku z kieszeni marynarki 10 zł. i weksel na sumę 60 zł. z wystawienia Tadeusza Zamorskiego. Dochodzenie w toku.

Ostatnie wiadomości

ODSLONIĘCIE POMNIKA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Poznań, 28.7. — W uroczysty sposób odbyło się wczoraj odsłonięcie pomnika Marszałka Piłsudskiego na dziedzińcu cytadeli obok koszar. W uroczystości wzięli udział: minister komunikacji Kühn, gen. Orlicz-Dreszer i przedstawiciele władz wojskowych i państwowych m. Poznania.

PO odsłonięciu pomnika gen. Orlicz-Dreszer wypuścił kilka gołębi pocztowych z życzeniami do Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

MINISTER SKŁADKOWSKI NA INSPEKCYJ W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

Lwów, 28.7. — Wczoraj pomiędzy godz. 17 a 19 przejechał przez Lwów minister Składkowski, udając się samochodem do Tainopola, skąd po odwiedzeniu Urzędu wojewódzkiego uda się w dalszy objazd inspekcyjny województwa. Podróż po Małopolsce Wschodniej potrwa od 2 do 3 dni.

Z RAIDU AWJONETEK.

Warszawa, 28.7. Punktualnie o godz. 19 min. 43 wyładował dzis

w Warszawie pierwszy pilot polski St. Łęczyński. Droga z Poznania wynosząca 286 km. odbył w ciągu 1 godz. 59 min. Zgromadzoną publiczność zgłotowała lotnikowi gorące owoce. Na godz. 11 min. 30 spodziewane jest przybycie drugiego lotnika polskiego por. Bajana. Z Poznania do Warszawy wystartował też lotnik niemiecki Binert i lotniczka angielska lady Belly.

Praga, 28.7. — Przez lotnisko praskie przeleciało 16 uczestników międzynarodowego raidu awjonetek, w tej liczbie 3 z grupy człowiek i 13 z grupy drugiej, zatrzymanej przez 2 dni w Pau z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych.

FALSYWY REJESTRACJE W SOWIETACH.

Moskwa, 28.7. — Podczas nowej rejestracji kulaków okazało się, że w całym szeregu okręgów zniknęły zamozne gospodarstwa wiejskie. W okręgu Omskim komitet pociągnął autorów rejestracji do odpowiedzialności za złozenie fałszywych zeznań rejestracyjnych, rzekomo w celach propagandy antypartyjnej.

ODPOWIEDZI OD REDAKCYJ.

Panu St. G. w Rakowie. Czasmie zbytnia podejrziwość bardzo ujemny wpływ wywiera na ludzką domyślność. Temu tylko zapewne przypisać należy, że Sz. Pan nie mógł się domyśleć, że jedna litera w bilecie „R. Ploteczko” była pomyłkowo zamieniona. Osoby mniej podejrziwe i mniej zdenerwowane, a więcej zrównowagowane domyśliły się jednak tej drobnej usterki.

Z lamigłównki Pana możemy skorzystać, o ile będziemy przedtem w posiadaniu rozwiązania.

OGŁOSZENIE.

Spółdzielnia Budowlana pracowników kolejowych „Kolonia Ogród” z ogr. udg. w Częstochowie niniejszym prosi swych członków, reflektujących na nabycie działek ziemi pod Kamińskim od p. L. Grabiańskiego, o bezwarunkowe przybycie do siedziby Spółdzielni w dniach od 29/VIII do 1/VIII r. b. w godzinach od 18 do 21 w celu akceptowania swym podpisem warunków nabycia dla członków Spółdzielni terenów. Pozatem ogłoszenie członków przyjmując sekretarza Spółdzielni p. Władysława Golc, adiutanta Biura II Oddziału Ruchu,

ZARZĄD, PAPIER SALICYLOWO-PERGAMINOWY d-ra Kruga i cellophan do konfitur i jarzyn jest do nabycia w sklepie „GOŃCA”

DO SPRZEDAŃIA domy z ogrodami od 4 tysięcy zł., place do budowy, ziemia na morgi, gospodaraki, sklepy z mieszkaniami, restauracje, cukiernie, piwiarnie.

Władomociej Aleja 29, Kowalski od godz. 9-10 rano i od 2-4 po poł. 908-2

MEBLE nowe i używane wszelkiego rodzaju: kredensy, stoły, krzesła, szafki, bielizniarki, trema, otomany, kołki, łóżka, materace i łodownia, i Aleja 12—Głiński,

WALIZKI z oryginalnej, gwarantowanej, wulkanizowanej filtry polca: Wytwórnia przy ul. Ogrodowej nr. 2 róg Spadkowej dom p. Włodowiczowej

UNIEWAŻNIAM skradziony weksel bez terminowy na zł. 200 z wysł. Stanisław Mizersa. — Kacper Nabilek, 2260

MIESZKANIE 3 pokoje ewentualnie 6 do wynajęcia Aleja 53 wiadomość u dozorczy

WRÓZ przepiadająca przeszłość i przyszłość, Przyjmując kasztanie dnia za małą opłatą, Wład. Narutowicza 47, 2532

POSZUKUJE placu budowlanego w śródmieściu, Zgłoszenia do Gonca pod „Plac”, KUPIE lub wdzierżawie dom z wolnym mieszkaniem od 5-6 pokoi, Zgłoszenia do Gonca pod „Mieszkanie”, 2558

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych na imię Berek Kuzbarski, 2295

SPALONO książkę Kasy Chorych Honoraty Szczęwaka, 2270

Z POWODU wyjazdu pokoi z kuchnią do odstąpienia wraz z meblami, Dąbrowskiego 1, 15 m, 24

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych na imię Leon Papież

PRZYBŁAKAŁ się pies wilk, Odebrać można Stradom Karola Miarki 11/13 Wagner,

ZGUB. KARTĘ demobilizacyjną wyd. przez P. K. U. Radomsko na imię Stanisław Skibiński,

RASOWE dwa miesięczne bardzo ładne szpice do sprzedania, Dąbrowskiego 8 m, 5,

PROSZKI OD
Bólu głowy
 DLA DOROŚLYCH
"Kogutek"
 z. t. „MIGRENO-NERWOSIN“
W TABLETKACH
 SZYBKO USUWAJĄ
 UPORCZYWE BÓLE
 GŁOWY
 ZANIĄST I PROSZWA UŻYWA SIĘ
 Z TABLET.
 ZADAĆ W APTEKACH
 z marką „Kogutek“
A. GASECKI i S-wo
 Fabr. Chem. Farm. w Warszawie.

Z KRAJU
 (—) **Straszny czyn zniechęco-
 nego do życia.**
 Ze Lwowa donoszą: Z Rohatyna
 telefonują, że Mikołaj Pomorski ze
 wsi Józefówka powiatu rohatyń-
 skiego, wystrzelał z karabinu za-
 bił swą żonę Katarzynę, następnie
 gdy karabin się zaciął, porwał się-
 kiere i zadał matce swej trzy cio-
 sy. Siewkiera również ciężko po-
 kałecy swoją 9-letnią córkę, jedynę
 swojego 3-letniego syna oszczędził.
 Po dokonaniu tych trzech zbrodni,
 powiesił się w chałupie.
 W pozostawionym liście podał,
 że powodem tych czynów była nie-
 chęć do życia.

(—) **Tragiczna śmierć handlarza
 gęsi.**
 Na odcinku toru kolejowego Pa-
 bjanice—Łask wydarzył się wstrzą-
 sający wypadkiem. Niejak
 Roch Cegielski, mieszkaniec osady
 Burzenia, w powiecie sieradz-
 kim, pedził do Łodzi na rynek sta-
 do złożone z 24 gęsi.

Około godziny 3 nad ranem Ce-
 gielski znalazł się wraz ze swem
 stadkiem na przejeździe kolejow-
 ym we wsi Wiewiórczyn, w po-
 bliżu stacji kolejowej Łask. W tym
 momencie od Pabjanic ukazał się
 pociąg osobowy Nr. 517.
 Pociąg najeżdżał z zakrętu, cze-
 go Cegielski, zajęty sprzedaniem
 gęsi nie zauważył. — W ostatnim
 dopiero momencie usłyszał szum
 pędzącego pociągu, usiłował
 uskoczyć w bok. Było to już jed-
 nak spóźnione i nieszczęśliwy han-
 dlarz poniósł śmierć, zmasakrowa-
 ny kompletnie pod kołami pocią-
 gu, również i wszystkie 24 gęsi zgi-
 nęły pod pociągiem.
 Poszarpane w okropny sposób
 szczątki Rocha Cegielskiego prze-
 wiozione zostały, po dokonanych
 oględzinach sądowo-lekarskich do
 kosciny przy szpitalu powiatow-
 ym w Łasku.

(—) **Butelka wódki — przyczy-
 ną śmierci.**
 Z Bydgoszczy donoszą: Zamiesz-
 kały w Opielewie, powiatu żniń-
 skiego, Antoni Wardega, założył
 się w miejscowej oberży, iż jed-
 nym haustem wypije litr wódki.
 Wardega butelkę opróżnił, lecz w
 tej chwili padł martwy na podłogę.
 Przyczyną śmierci była według
 świadectwa lekarskiego nagłe za-
 trucie alkoholem.

— „Kobieta współczesna“
 Nr. 30 tyg. „Kobieta Współczesna“
 zawiera szereg b, ciekawych i aktualnych
 artykułów. W artykule wstępny Dr.
 Bornstein-Lychowska omawia „Projekt
 Ochrony Pracy Służby Domowej następ-
 nie ciekawy obrazek daje Janina Ezpo-
 wiczowa z cyklu Jak żyją i pracują ko-
 biety p. t. „W Walce o chleb i Wiedzę, W
 artykule „Świat po Niewiedomości“, H.
 Boguszewska kreśli swe wrażenia z pier-
 wszego spotkania w Zakładzie dla Ociem-
 niałych. Dalej czytamy artykuł Karoliny
 Białeńskiej p. t. „Jedwab w Polsce, któ-
 rym autorka rozpoczyna cykl jedwabnic-
 twa w Polsce, — fragment odczytu Jul-
 iusza Kaden Bandrowskiego „Walka o
 nową Kobieta“.
 W dziale powieściowym mamy dalszy
 ciąg powieści Anna Edes-Kozłowska! Na
 wyróżnienie zasłużył Nr. 30 dodatku
 tyg. „Mój Dom“ poświęcony modom red.
 J. Jabłowskiej. — W załączeniu również
 jako dodatek tablica z ładnym wzorem
 haftu na poduszke.

**Plaże kąpielowe
 przed 100 laty.**
 Sezon kąpielowy jest w całej
 pełni. Miliony ludzi napływa do
 rzek i na wybrzeża morskie, aby
 zająć rozkoszy wody. Kąpiel
 jest dzisiaj potrzebą każdego kul-
 turalnego człowieka. Ale czy tak
 było zawsze? Wydaje się to fan-
 tazią, ale kąpiel w morzu była
 dawniej niezwykle śmiałą nowo-
 ścią, trudną do wprowadzenia w
 modę.

Jeszcze nie tak dawno, bo przed
 100 laty, kąpiel w morzu ograni-
 czona była groteskowo przepi-
 sanymi. Jako środek leczniczy wpro-
 wadzono kąpiel w morzu dopiero
 w najnowszych czasach w Anglii.
 Ale i tam panowały w ubiegłych
 stulecia dziwne obyczaje.
 W miejscowości kąpielowej
 Brighton w Anglii panowały su-
 rowe przepisy co do kostiumów.
 Używano tam również wózków
 kąpielowych, ale nie wjeżdżano
 niemi do morza, lecz tylko zajeź-
 dzano na wybrzeże, na odległość
 ośmiu metrów od wody. Kobieta,
 wdziawszy na siebie kostium ką-
 pielowy z grubej wlny, oddawała
 tam, t. zw. przewodniczkom, któ-
 re zanurzały ją parokrotnie w wo-
 dzie, a potem wprowadzały z po-
 wrótem do wózka. Na tem „ką-
 piel“ kończono.
 We Francji nie było mowy o ką-
 pieli morskiej w lekkim kostiumie
 jeszcze na początku 19-go wieku.
 W roku 1817 odwazyła się księżna
 de Barry kąpać publicznie na wy-
 brzeżu morskim w Calais. Księż-
 na była ubrana jak na bal. Ponie-
 waż nie wolno jej było wejść do
 wody bez towarzysystwa, musiał
 się poświęcić burmistrz miasta Calais
 i udać się z nią do kąpeli. Szedł
 on za księżną w przepiśowym od-
 daleniu 10 kroków, we fraku, w
 cylindrze i w białych rękawicz-
 kach. Na wybrzeżu zgromadził się
 olbrzymi tłum ludzi, aby podzi-
 wiać niezwykle widowisko. Bur-
 mistrz wszedł w morze aż do miej-
 sca, w którym woda sięgała mu
 po szyję. Potem czekał z cylum-
 drem w ręku (nie wolno mu było
 nakrywać głowy), aż księżna skoń-
 czy kąpiel.
 Jeszcze dzisiaj panują surowe,
 wzorowane na 18-ym wieku, oby-
 czaje kąpielowe w niektórych kra-
 jach. W miejscowości kąpielowej
 we Włoszech nie wolno kobo-
 tietom wdziać obcisłych trykot-
 ów kąpielowych—mają one prze-
 pisaną długość, a mężczyźni mu-
 szą wkładać zamknięte po szyję
 trykoty. T. zw. spodnie kąpelo-
 we.

Jeszcze nie tak dawno, bo przed
 100 laty, kąpiel w morzu ograni-
 czona była groteskowo przepi-
 sanymi. Jako środek leczniczy wpro-
 wadzono kąpiel w morzu dopiero
 w najnowszych czasach w Anglii.
 Ale i tam panowały w ubiegłych
 stulecia dziwne obyczaje.
 W miejscowości kąpielowej
 Brighton w Anglii panowały su-
 rowe przepisy co do kostiumów.
 Używano tam również wózków
 kąpielowych, ale nie wjeżdżano
 niemi do morza, lecz tylko zajeź-
 dzano na wybrzeże, na odległość
 ośmiu metrów od wody. Kobieta,
 wdziawszy na siebie kostium ką-
 pielowy z grubej wlny, oddawała
 tam, t. zw. przewodniczkom, któ-
 re zanurzały ją parokrotnie w wo-
 dzie, a potem wprowadzały z po-
 wrótem do wózka. Na tem „ką-
 piel“ kończono.
 We Francji nie było mowy o ką-
 pieli morskiej w lekkim kostiumie
 jeszcze na początku 19-go wieku.
 W roku 1817 odwazyła się księżna
 de Barry kąpać publicznie na wy-
 brzeżu morskim w Calais. Księż-
 na była ubrana jak na bal. Ponie-
 waż nie wolno jej było wejść do
 wody bez towarzysystwa, musiał
 się poświęcić burmistrz miasta Calais
 i udać się z nią do kąpeli. Szedł
 on za księżną w przepiśowym od-
 daleniu 10 kroków, we fraku, w
 cylindrze i w białych rękawicz-
 kach. Na wybrzeżu zgromadził się
 olbrzymi tłum ludzi, aby podzi-
 wiać niezwykle widowisko. Bur-
 mistrz wszedł w morze aż do miej-
 sca, w którym woda sięgała mu
 po szyję. Potem czekał z cylum-
 drem w ręku (nie wolno mu było
 nakrywać głowy), aż księżna skoń-
 czy kąpiel.
 Jeszcze dzisiaj panują surowe,
 wzorowane na 18-ym wieku, oby-
 czaje kąpielowe w niektórych kra-
 jach. W miejscowości kąpielowej
 we Włoszech nie wolno kobo-
 tietom wdziać obcisłych trykot-
 ów kąpielowych—mają one prze-
 pisaną długość, a mężczyźni mu-
 szą wkładać zamknięte po szyję
 trykoty. T. zw. spodnie kąpelo-
 we.

ZAKŁAD DOKUMENTALNO-DUKARSKI
F. D. WILKOSZEWSKIEGO
 W CZĘSTOCHOWIE, III ALEJA Nr. 52, TELEFON Nr. 2-44.
 Przyjmuje zamówienia na wszelkie druki: alize, klepsydry, blankiety,
 koperty, bilety wizytowe itp. Wykonanie pierwszorzędne. — Ceny niskie.
 Zamówienia przyjmuje również sklep „Gościnia“, II Aleja 26, tel. 50 i „Bazar
 Szkolny“, Narutowicza 20 (dawna Krakowska).

STEFANJA KANIAKOWA
Okupione szczęście
 POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.
 — No tak. A jeżeli Betty nie
 wie, gdzie wyjechała? — zagad-
 nął Dick.
 — To i tak ją znajdzie, choćby
 się pod ziemię schowała. Proszę
 cię, zatelefonuj sam do Betty.
 Dick wstał i podszedł do tele-
 fonu. Wziął już słuchawkę do
 ręki, nagle zatrzymał się jeszcze.
 — Czekaj, musimy tak urządzić,
 ażeby Betty niczego się nie do-
 myśliła. Być może, że Irena nie
 kazała jej mówić, dokąd wyjeź-
 dza. — Już wiem — rzekł i za-
 dzwonił.
 — Za chwilę mówię.
 — Dzień dobry Betty. Czy pa-
 nie mogłyby dzisiaj wyjechać z na-
 mi na morze...? — niema? —
 a gdzie wyjechała? — do Chic-
 go? — do kogo? — Carter? —
 szkoda. Wobec tego upada mój
 projekt. Tak, tak, przyjdę popo-
 ludniu. Do widzenia.
 — Więc widzisz, Irena wyje-
 chała do Chicago malować por-
 tret pani Carter. Wróci za trzy
 tygodnie — mówił Dick, wiesz-
 jąc słuchawkę.
 Ralph zamyslił się.
 — Carter? Ależ ja ją znam.
 Spotkałem ją przeszłej zimy u
 Vandersów. Byłem nawet zapro-
 szony do nich do Chicago. Świe-
 tnie się składa! — zawołał rado-
 śnie — wyjadę ich odwiedzić i tem
 samem będę blisko Ireny, nie
 wzbudzając żadnego podejrzenia.
 — Pragmiesz koniecznie poje-
 chać za nią? Rob ją chcesz, lecz
 wedle mnie to chyba celu. Czy
 nie lepiej byłoby, gdybyś do niej
 napisał? —
 — Nie — zaprzeczył Ralph —
 to byłoby ponad moje siły. Nie mo-
 gę poprosić być zdaleka od niej!
 Dick spojrzął na niego ze współ-
 czuciem.
 — Biedaku — rzekł serdecznie
 — a to cię dopiero wzięło. Wiem
 ja coś o tem — dodał, kiwając gło-
 wą — kocham od kilku lat Betty
 i nie mam żadnej pewności uc-
 zcia z jej strony. Ale to dziecko
 jeszcze. Czekam, może kiedyś po-
 trafię obudzić serduszko tego ko-
 chanego trzpiota.
 Chwilę trwała cisza. Wreszcie
 Dick podjął znowu:
 — Widzisz, Irena jest to typ na-
 wskrosz nowoczesnej kobiety. Nad-
 zwyczajnie inteligentna i wy-
 kształcona, dąży śmiało i z całą
 pewnością do celu. To skończony
 człowiek. Takiej kobiety nie mo-
 żna zdobyć tak łatwo. Kochanką
 by nie została, gdyż uważa to za
 poniżenie własnej godności tem
 bardziej, że musi posiadać bardzo
 dużo silnej woli, jeżeli kochając,
 potrafi tak dobrze maskować swe
 uczucia. Ja nie wierzę, by była zim-
 ną jak głaz. Przeciwnie, mam
 przekonanie, iż ma duszę o-
 gromnie tkliwą i wysubtelniłą.
 Mam wrażenie, że ona cię kocha.
 Jeżeli jednak starannie ukrywa
 swe uczucia, ma ważny powód ku
 temu. Kto wie, czy opinia o tobie
 jako łowcy serc kobiecych, nie jest
 tym właśnie powodem, dla którego
 okazuje ci na każdym kroku
 obojętność. Sam musisz przyznać,
 że ty, kochając kobiety, równo-
 cześnie nigdy nie zdziwiłeś, nie myśla-
 łeś w nich i nie zastanawiałeś się
 nad nią. A wierzę mi, przyjacielu,
 że dusza kobiety jest niezgłębio-
 ną dla mężczyzny tak, jak niezgłę-
 bioną są wody oceanu. Tytu filo-
 zofów pisało o „niej“, a żaden jej
 nie znał. Zestaw naprzykład te
 dwie kobiety: Irenę i Betty. Jak-
 że różna są pod tym względem
 psychicznym. Irena dla ciebie jest
 zagadką, prawdą? Ja znam Betty
 od dziecka i zdaje mi się, że czy-
 tam w duszy tej dziewczeczki, jak
 w otwartej księżce, a jednak, jed-
 no jej słowo potrafi przekonać mię-
 o mojej pomyśle — rzekł i zapalił
 nowego papierosa.
 Ralph nie się nie odezwał. Sie-
 dział zagłębiwszy w fotelu i patrzył
 smutnym wzrokiem w okno.
 — Za chwilę Dick wtarczy znowu:
 — Ta kobieta godna jest miłos-
 ci. Wierzę mi, Ralphie, że gdybym
 nie kochał Betty, zakochałbym się
 w Irenie.
 Ralph słuchał, a każde słowo
 Dicka wsiąkało mu w duszę jak
 krople rosą w spragnioną wodę,
 spieczoną od słońca ziemię.
 — Tak, to prawda. Irena godna
 jest miłości. Ta kobieta imponuje
 mi pod każdym względem — szep-
 nął jakby do siebie.
 — Ralphie posłuchaj mię. Jeśli
 ją kochasz naprawdę, nie poje-
 dziesz teraz do niej. Pomyśl, że za-
 kłóciłbyś spokój, który jest jej po-
 trzebnym do pracy. Wierzę mi, tak
 będzie najlepiej.
 Ralph siedział zaszepiony.
 Więc przez długie trzy ty-
 godnie nie miał jej widzieć? Przed
 oczyma jego stanęła wdzięczna
 sylwetka Ireny. Nagle poczuł w
 sercu bezbrzezną tęsknotę, która
 jak hydra stągwiwa darła mu du-
 szę na strzępy za tą świetlaną po-
 stacją, uciekającą przed jego mi-
 łością. Nic dziwnego. Po raz pierw-
 szy w życiu kobieta, której pra-
 gnął całą siłą swego jestestwa, o-
 parła mu się. Dlaczego? Przecież
 jest jej najlepszym przyjacielem.
 Pragnąłby świat rzucić pod jej ma-
 łe stopy. Cała jego istota wyrywa-
 ła się ku — tej jedyniej kobiecie.
 Chwilami wstrząsała się na myśl, że
 może ona nie kocha go wcale.
 Wtedy gad straszego bólu wsią-
 gziwał mu się w serce i opłatywał
 mu duszę wstrętami maczami
 niepokoją. Dziwił się, jak szalenie
 kocha tę dziwną dziewczynę.
 Dick ma rację. Zapewne, że pobyt
 jego w Chicago nie byłby dla niej
 pożądany. Lecz cóż pocnie tutaj
 bez niej, nie mógł sobie wyobrazić.
 Siedział długo pograżony w my-
 ślach, wreszcie wstał i zaczął się
 zęgać.
 — Dokąd idziesz? — zapytał
 Dick.
 — Jadę do portu. Jacht stoi pod
 parą. Wyjadę na dłuższy czas na
 morze — odrzekł, zabierając się
 do odejścia.
 — Doskonaly pomysł — ucie-
 szył się Dick — to będzie najlep-
 szym lekarstwem na twoje zde-
 nerwowanie — odpowiedział, po-
 dając Ralphowi rękę na pożegna-
 nie.

we dozwolone są tylko chorym,
 potrzebującym słońca. Przepisy te
 jednak nie są przestrzegane ani na
 piekłem Lido, ani w Grando.
 Najswobodniej używają kąpeli
 w Szwecji i Rumunii. W Szwecji
 plaże są tak obszerne, że każda
 rodzina może znaleźć dla siebie
 osobne miejsce. Kąpią się tam zu-
 pełnie nago i nikogo to nie razi
 ani dziwi. W Rumunii panuje zu-
 pełna swoboda: zarówno kobiety,
 jak i mężczyźni używają kąpeli
 słończonych bez kostiumu.

Swężenie ciała oraz wszelkiego ro-
 dzaju wryzuty skórne uszwa
KREM LAIN-AGE
 (z Kogutkiem)
 Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk
 przeznaczony dla twarzy i ciała. Jest to
 jak u dziecka. H. M. Sp. Wewn. Nr. 5334.

**Leczenie przebiegnię-
 ultrafioletowymi promieniami.**
 Z Nowego Yorku nadeszła w tych
 dniach wiadomość o świeżo jakoby
 konanem odkryciu medycznym, po-
 legającym na leczeniu przebiegnię-
 promieniami ultrafioletowymi. Ko-
 mukulowik wszelakoż znana jest zdu-
 miewająca rozpiętość oddziaływa-
 nia promieni, rozumiemy, że jest to
 dalszy, logiczny etap studiów nad
 praktycznym stosowaniem ich lecz-
 niczego efektu.
 Promienie ultrafioletowe, w prze-
 ciewństwie do promieni ultraczer-
 wonych, mających nadzwyczajne
 działanie ciepłotwórcze, posiada
 ją własności chemiczne, nadto
 stwierdzono, że ich dziełem jest w
 przezwajnej części biologiczne od-
 działywanie światła słończnego.
 Stwierdzenie to doprowadziło oczy-
 wiscie do prób wykorzystywania
 tych promieni niezależnie od dzia-
 łańsłońca, dając podstawę do
 konstruowania specjalnych lampek
 wytwarzających sztuczne światło
 specjalnie obfitujące w promienie
 ultrafioletowe. Lampki takie mają
 powłokę zrobioną z kwarcu, który
 jest substancją, przepuszczającą te
 promienie w stopniu daleko wyż-
 szym aniżeli zwykłe szkło. Obecnie
 istnieją już najrozmaitsze modele
 takich lampek, dających przy stoso-
 waniu ich w rozmaitych stanach
 chorobowych wyniki nader zadawal-
 niające.
 Nadzwyszko dobroczynne dzia-
 łańie lecznicze lampek tych, t. zw.
 kwarcowych, stwierdzone zostało
 w chorobach skóry oraz w rachity-
 mie, czyli krzywicy dziecięcej, tak-
 że w niektórych cierpieniach nerwo-
 wych, zwłaszcza w bólach neural-
 gicznych. Od wielu też lat próbowano
 stosować je w wypadkach chro-
 nicznych bronchitów, w wielu też

wypadkach osiagnąo dzięki tej ku-
 racji osłabienie napadów kaszlu i
 zmniejszenie wydzieliny śluzowej
 w postaci płociny. Próby, o jakich
 obecnie donoszą depesze z Nowego
 Yorku, należą niewątpliwie do tego
 samego zakresu lecznictwa. Idzie tu
 naturalnie o tak zwane przebiegnię-
 nia przewlekłe, wyrażające się w
 postaci stałego bronchitu, męczące
 go kaszlu w połączeniu z duszno-
 ścią. Nie stanowi to jednak żadnej
 rewelacyjnej nowości w medycynie,
 praktycy bowiem stwierdzili już
 od dawna że stosowanie promieni ul-
 traioletowych daje dodatnie rezul-
 taty w znacznej ilości tego rodza-
 ju cierpię. Oczywiście należy przy
 stosowaniu lampek kwarcowych
 zachować pewne ostrożności, nie
 przeprowadzając naturalnie kuracji
 bez bez lekarza. Wiele wypadków,
 w których dotknięci chronicznym
 bronchitem pacjenci męczycili się o-
 krutnie kaszlem i dusznością, zwi-
 aszcza w rana po wstaniu z łóżka,
 także przy wyjściu z ogrzanego po-
 kojku na chłodniejsze powietrze,
 przy większym ruchu, doznaje po
 zaaplikowaniu kuracji kwarcowe-
 mi lampkami ultrafioletowymi znacz-
 nej ulgi, i co ważniejsze, ulga ta jest
 nietylko odczuwaniem subiektyw-
 nym pacjenta, ale badanie objek-
 tywne stanu płuc i oskrzeli stwier-
 dza w czesterniu wypadkach na sto
 znaczną poprawę.
 Dlatego też, pomimo że rzeko-
 me nowe cudowne odkrycie amery-
 kańskich lekarzy, jak chce reklama
 jest tylko powtórzeniem na amery-
 kańskim gruncie doświadczeń, po-
 czynionych dawniej już w Europie,
 nie osłabia to bynajmniej znaczenia
 leczniczego kwarcowych lampek ul-
 traioletowych między innymi i w
 chorobach powstałych na tle prze-
 biegnięcia.

Dr. S. C.
Co usłyszymy dziś przez radio?
WTOREK 29 LIPCA,
 Warszawa — fala 1411,7 m. moc 12 kw.
 11:58 — Przegł, prasy kraj. P.A.T. 11:58
 12:10 Sygnał czasu, hejnał. 12:10 Muzy-
 ka gramof. 13:00—13:10 Kom. meteor.
 15:15—15:35 Kom. gosp. 15:50 „Czterdzie-
 stelecie podbój Peru przez Hiszpanów“,
 16:15 Muż, gramof. 17:10—17:25 „Chwil-
 ka lotnicza“, 17:35—18:00 Odczyt z Krak.
 18:00 Koncert solistów. 19:00—19:20 Roz-
 maitości. 19:20—19:30 Płyty gramof. 19:30
 Gielda rolnicza. 19:45 Pras, dziennik radi.
 20:00 Płyty gramof. 22:25 „Zastuchane
 serca“, Po audycji kom.
 Katowice — fala 498,7 m. moc 10 kw.
 11:58—12:05 Sygnał czasu, hejnał. 12:05
 13:00 Kom. meteor. 16:20—16:30 Kom. go-
 spodarczy. 16:30—17:35 Koncert gramof.
 17:35 Odczyt z Krak. 18:00—19:00 Kon-
 cert z Warsz. 19:00 Codz. odciśnięcie pow.
 19:15—19:30 Rozm. 19:30 „Curiosa mienio-
 wych stulecie: trefniejsie, gadulzkie i karty“
 20:00 Opera z płyt gramof.

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim“, najoptyczniejszym miejscowym organie prasy, — Najwię-
 kszymi nakładem! — Najtańszymi pismem! — Największym formatem! — Dzielał drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy, — Ceny pruneratary i ogłoszeń na I kol.
 Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia, — Na zasadzie uchwał Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie, — Do numerów świątecznych i niedzielnych podążane w interesie klientów, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ty rano.
 Omutki w ogłoszeniach nie upowiadają do zadania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wycofane. Za terminową zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie w ogłoszeniu, że nie zwalnia się z odpowiedzialności za omutki powstałe przez nadanie tekstu telefonem.
 Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.
 Oddito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego“.